

Radczyni z dyscyplinarką rekomendowana przez KRS na sędziego Izby Dyscyplinarnej SN

Anna Krzyżanowska

Rekomendację do Izby Dyscyplinarnej SN dostała prawniczka skazana za przewinienie... dyscyplinarne.

Dla Krajowej Rady Sądownictwa prawomocny wyrok dyscyplinarny nie jest przeszkodą w pełnieniu urzędu sędziego Sądu Najwyższego. 15 głosami za przy dwóch wstrzymujących się KRS uznała prawniczkę z wyrokiem dyscyplinarnym za godną sprawowania funkcji orzeczniczych w Izbie Dyscyplinarnej. Mowa o radcy prawnej z Białegostoku Małgorzacie Ułaszonek-Kubackiej. Radcowski sąd dyscyplinarny skazał ją w marcu 2017 r. Od wyroku się nie odwołała, jest więc prawomocny.

KRS wiedziała o perturbacjach prawniczki.

– W aktach mecenas Ułaszonek-Kubackiej jest informacja o postępowaniu dyscyplinarnym – przyznaje sędzia Maciej Mitera, rzecznik Rady.

Sprawa dotyczyła sposobu negocjowania ugody. Małgorzata Ułaszonek-Kubacka późnym wieczorem wybrała się w towarzystwie przedstawiciela firmy windykacyjnej do domu dłużnika z niezapowiedzianą wizytą. Nie zastała go, postanowiła więc porozmawiać z jego żoną – przestraszoną widokiem specja od egzekucji i niemającą upoważnienia, by decydować o spłacie długu.

Radcowski sąd dyscyplinarny uznał, że mecenas wykonywała czynności zawodowe „niezgodnie z prawem, nierzetelnie, z pominięciem należytej staranności i uczciwości”. Wymierzył jej też karę 3500 zł.

Fakt ten nie przeszkodził KRS uznać mecenas Ułaszonek-Kubacką za godną urzędu sędziego. Na pytanie, jak uzyskała rekomendację, sędzia Maciej Mitera odpowiada z rozbijającą szczerością: – Przeważył wynik głosowania.

Decyzji KRS nie rozumieją władze samorządu radcowskiego. Ich prezes Maciej Bobrowicz wskazuje, że odpowiedź na pytanie, czy osoba z wyrokiem dyscyplinarnym powinna zostać sędzią, można odnaleźć w ustawie o SN. – Jej art. 30 mówi wprost, że sędzia musi być nieskazitelnego charakteru. Prawomocne skazanie w postępowaniu dyscyplinarnym temu przeczy – uważa Bobrowicz.

Oburzenia decyzją KRS nie kryją również inni prawnicy. – Osoba, która ma orzekać, czy inni przestrzegają zasad etyki, a sama ma z tym problemy, powinna zostać wykluczona jako kandydat do Izby Dyscyplinarnej SN – mówi Jarosław Sobotka, główny rzecznik dyscyplinarny przy Krajowej Izbie Radców Prawnych. W jego ocenie KRS, mając informacje o orzeczeniu dyscyplinarnym, nie powinna go ignorować.

– Mianowanie sędzią to wyróżnienie. Jeśli ktoś ma życiorys zszargany, nie powinien występować przed szereg, nawet gdy go wywołują – puentuje adwokat Jerzy Naumann.

O tym, czy mecenas Ułaszonek-Kubacka zasiądzie w Izbie Dyscyplinarnej SN, zdecyduje ostatecznie prezydent.